

MAGNUS MARCIN KULA OFM

MAŁŻEŃSTWO POD PANOWANIEM GRZECHU¹

Sakrament małżeństwa odczytywany jako dar wzbogaca wspólnotę męża i żony Bożą obecnością, a postawa ta odczytywana jest jako ideał i cel do osiągnięcia. W wymiarze ludzkim można zaobserwować liczne problemy, z którymi zmagają się współczesne małżeństwa. O ile małżonkowie rozwijający wzajemne relacje w postawie wiary i zaufania potrafią przeżywać i pokonywać trudności, o tyle problemy pojawiają się w relacjach ludzi młodych niedojrzałych do podjęcia odpowiedzialnych decyzji. Zjawisko coraz liczniejszych rozwodów oraz liczba spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa prowadzą do wniosku, że okres przedmałżeński dla wielu jest czasem źle zorganizowanym i źle przeżyтым. Zastanawia fakt, że w kulturze europejskiej coraz mniej jest małżeństw z przymusu, a ludzie chcący zawrzeć związek małżeński mają czas na przygotowanie się do tak ważnego kroku, a także odpowiednie poznanie siebie nawzajem. Problemy dotyczące małżonków najczęściej zaczynają się w przyjęciu błędnej, tzn. grzesznej postawy, zamykającej drogę do szczęścia i uniemożliwiającej otwarcie się na Boży dar miłości. W dobrze przeprowadzonym czasie przygotowania do podjęcia obowiązków i radości małżeństwa nie może zabraknąć szczerzej rozmowy, także o wadach i problemach dotyczących kandydatów do tego sakramentu. Jeśli

¹ Temat artykułu pokrywa się z tematem z *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, punkt 1606 i jest jego rozwinięciem.

pojawiają się problemy osobiste, które nie pozwalają na budowanie jakiegokolwiek wspólnoty, a tym bardziej wspólnoty małżeńskiej, należy wpięrow rozwiązać je przez własną formację i przez odpowiednią formację narzeczeńską. Małżeństwo jest darem i tylko tak przeżywane, będzie przynosiło owoce miłości.

1. O MAŁŻEŃSTWIE W ZAMYŚLE BOŻYM I W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Prawo kanoniczne przypomina o podniesieniu relacji męża i żony do rangi sakramentu: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (kan. 1055)². Należy w tym miejscu przypomnieć, że dla Kościoła sakramenty są środkami zbawienia na drodze do świętości, dają wzrost w wierze, a uświęcając człowieka pomagają w budowaniu Ciała Mistycznego Chrystusa, czyli prowadzą człowieka do zjednoczenia z Chrystusem. Uwidacznia się tu podstawowa prawda, że Bóg jest obecny w sposób szczególny i działa we wszystkich swoich sakramentach³.

Najczęstszą przyczyną, dla której młodzi ludzie decydują się na zawarcie sakramentu małżeństwa, jest miłość. Można powiedzieć, że jest to jedyna słuszna przyczyna, która została dana i zadana człowiekowi przez samego Boga⁴. Otwarcie na drugą istotę, zawarcie z nią przymierza jakim jest sakrament małżeństwa, oznacza odpowiedź na Boże wezwanie zawarte już w dziele stworzenia⁵. W tym procesie istotnym elementem poznawania siebie i budowania wzajemnych

² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

³ Por. KK 7-14, KL 59.

⁴ Por. KDK 48.

⁵ „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”, Rdz 2, 24.

relacji jest przymierze zawierane między dwojgiem ludzi. Przymierze to, ze względu na Boga, przed którym jest ślubowane, ma charakter nieodwracalny. Wymagana jest tu odpowiedzialność młodych ludzi decydujących się na podjęcie tak ważnego kroku, a także dojrzałość w ich decyzji, której nie są w stanie zmienić różne przeciwności losu.

Obserwując współcześnie liczne rozpady małżeństw, szczególnie młodych, należy zadać sobie pytanie o przyczynę tego stanu. Wśród wielu problemów należy wyszczególnić te dotyczące relacji łączących młodych ludzi: czy jest ona rzeczywiście miłością? Czy proces przygotowujący do tego sakramentu jest wystarczająco długi i wyczerpuje całościowo tematykę związaną ze wspólnotą małżeńską? Czy małżonkowie są odpowiednio przygotowani i dojrzały do pokonywania trudności, które mogą i pojawią się we wzajemnym pożyciu?

Miłość jest i uczuciem, i łaską, którą człowiek może przyjąć, lub odrzucić⁶. Można postawić stwierdzenie, że jest ona elementem ożywiający, dynamiczny, a jednocześnie stałym, dzięki któremu małżeństwo trwa w chwilach szczególnych, radosnych, ale także w trudnych, w momentach konfliktów i nieporozumień. Samo przygotowanie do tego sakramentu wymaga czasu, zaczyna się już w dzieciństwie i jest kontynuowane w procesie dorastania i dojrzewania młodego człowieka. Dalsze i bliższe przygotowanie trwa od kilku miesięcy, nawet do kilku lat. Ważne w tym elemencie jest nastawienie narzeczonych. Dobre założenia i planowanie pozwalają ten okres odpowiednio przeżyć i otworzyć się w pełni na zalety i wady drugiego człowieka. Odpowiedzialność, choć w głównej mierze spływa na kandydatów do sakramentu małżeństwa, dotyczy także osób trzecich: kapłanów, rodziców, rodzinę, państwo itd.

Z powstałych pytań wynika potrzeba analizy trudności, z którymi zmagają się małżonkowie. Chodzi tu przede wszystkim o grzechy, które ranią wzajemne relacje, lub prowadzą do całkowitego zerwania

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego* zalicza miłość do katalogu uczuć (KKK 1772), a z drugiej strony zostaje ona opisana jako jedna z trzech cnót teologicznych, czyli dyspozycji do czynienia dobra, danych przez Boga człowiekowi w posiadanie (KKK 1833-1844).

wzajemnych stosunków. To, co piękne i dobre w Bożym zamyśle, człowiek psuje przez swoją złą decyzję i swoje złe postępowanie⁷. Grzech pierworodny dotyka relacji między człowiekiem, a Bogiem, ale także między samymi ludźmi. Doprowadza on do odrzucenia miłości Stwórcy, a w konsekwencji do osłabienia więzi międzyludzkich i spychania odpowiedzialności za złą decyzję na drugiego człowieka: „w odróżnieniu od harmonii z początku powstaje pomiędzy mężczyzną a kobietą nowa sytuacja. Doświadczają załamania porządku i harmonii w męskości i kobiecości”⁸.

2. GRZECHY RANIĄCE WSPÓLNOTĘ MAŁŻEŃSKĄ

Każdy grzech w jakimś wymiarze dotyczy wspólnoty, nigdy nie jest on kwestią indywidualną. Nawet jeśli człowiekowi wydaje się, że dany czyn dotyczy tylko jego samego i dokonany został w tzw. Samotności, to jednak często powstają rysy w relacjach do drugiego człowieka, do wspólnoty, którą ludzie tworzą. Chodzi tu o brak zaufania powstający na skutek odrzucenia jakichkolwiek wartości, a szczególnie dotyczących miłości. Ten brak sprawia, że człowiek nie otwiera się w pełni, nie daje całego siebie – zawsze będzie jakaś część przeszkadzająca w drodze do szczęścia, w drodze do jedności. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wylicza pięć grzechów godzących we wspólnotę małżeńską: „Każdy człowiek doświadcza zła wokół siebie i w sobie samym. Doświadczenie to dotyczy również relacji

⁷ Nagórny odnosząc to do ludzkiej słabości, powiąże ją z odpowiedzialnością, która staje się wysiłkiem: „To, co w zamyśle Boga jawi się jako piękne i dobre, staje się – z racji ludzkiej słabości – przedmiotem trudnego wysiłku moralnego. Nic więc dziwnego, że pozytywnemu orędziu ewangelicznemu na temat małżeństwa towarzyszy – podobnie jak całemu orędziu moralnemu – wezwanie do nawrócenia”. J. N a g ó r n y, *Małżeńskie przymierze miłości*, w: K. J e ż y n a, J. G o c k o, W. R z e p a (red.), *Ks. Janusz Nagórny. Sakramenty w życiu moralnym człowieka*, Lublin 2011, s. 353-354.

⁸ M. P o k r y k a, *Antropologiczne podstawy małżeństwa i rodziny*, Lublin 2011, s. 153.

między mężczyzną i kobietą. We wszystkich czasach ich związek jest zagrożony niezgodą, duchem panowania, niewiernością, zazdrością i konfliktami, które mogą doprowadzić aż do nienawiści i zerwania go. Ten nieporządek może ujawnić się z mniejszą, lub większą ostrością (...), wydaje się jednak, że ma on charakter powszechny”⁹.

Opisany wyżej nieporządek może doprowadzić do rozpadu małżeństwa, o ile nie ma ono silnych fundamentów i nie jest przestrzenią, „w której można dotknąć rzeczywistości Boga, poprzez włączenie się w misterium życiodajnego dzielenia się miłością”¹⁰. W tym miejscu należy rozwinąć temat poszczególnych grzechów dotyczących małżeństwa, a wyliczonych przez *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

2.1. NIEZGODA

Nie chodzi tu o zwykłe różnice zdań, bo te właściwie dotyczą każdej wspólnoty, w której obecny jest człowiek. Mąż i żona różnią się spojrzeniem na świat już w swojej biologicznej strukturze, gdyż mężczyzna w małżeństwie wezwany jest do utrzymania i troski o wspólnotę, zaś kobieta powołana jest przede wszystkim do zrodzenia i wychowania potomstwa. W swoich specyficznych zadaniach małżonkowie wezwani są do wzajemnej troski i wspierania się. Już w tym elemencie mogą zrodzić się problemy niezgody, wynikające ze współczesnego modelu małżeństwa. W tym modelu role małżonków zostają pomieszane i dochodzi do odwrócenia porządku wynikającego z aktu stworzenia, w konsekwencji czego mąż miałby pełnić rolę wychowawczą, a żona troszczyć się o kwestie materialne. Problem jest wielki, gdyż całkowicie odwrócony porządek i niezrozumienie zdrowych relacji, w których małżonkowie mieliby wzajemnie się wspierać i pomagać, zamyka miejsce na dialog. Zapomina się o jednoczącej istocie małżeństwa i chodzi wyłącznie o pełne egoizmu własne spełnienie, gdzie nie ma odpowiedzialności za wspólnotę małżeńską i rodzinną.

⁹ KKK 1606.

¹⁰ A. D e r z i u k, *Teologia moralna, w służbie wiary Kościoła*, Lublin 2010, s. 306.

Niezgoda często powstaje w wyniku niesłuchania siebie nawzajem. Problem więc nie dotyczy różnicy zdań, ale braku umiejętności słuchania i dochodzenia do porozumienia, a także złego pojmowania samego małżeństwa, które powinno być odczytywane jako dar i wzajemne ubogacanie się. Dar źle odczytany staje się uciążliwy i jest problemem nie do rozwiązania, gdyż ciężko przyjąć człowieka nie tylko w jego doskonałej części, ale jako całość: z jego wadami i różnymi poglądami na rzeczywistość. Należy w tym miejscu przypomnieć, że: „niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy:

1. są pozbawieni wystarczającego używania rozumu;
2. mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych;
3. z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich” (kan. 1095).

Kodeks Prawa Kanonicznego wylicza ważne kwestie dotyczące zgody małżeńskiej¹¹. Dobrze przepracowany czas przed zawarciem sakramentu małżeństwa pozwala z nadzieją spojrzeć na przyszłe dobro małżeństwa i rodziny, w którym różnice zdań nie prowadzą do niezgody, ale do wzajemnego otwarcia się, troski i odpowiedzialności za siebie nawzajem. „Przygotowanie do sakramentu małżeństwa jest opatrnościowym i uprzywilejowanym momentem dla tych, którzy myślą o tym chrześcijańskim sakramencie oraz kairosem, to znaczy czasem, w którym Bóg wzywa narzeczonych i uzdalnia ich do rozeznania powołania do małżeństwa i do życia, w jakie małżeństwo wprowadza (...). Są oni zatem wezwani, by zrozumieć, co znaczy miłość odpowiedzialna i dojrzała, przeżywana w tej wspólnotcie życia i miłości, jaką będzie rodzina”¹².

¹¹ Chodzi tu o takie kwestie jak: a) wiedza, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, b) błąd, co do osoby powoduje nieważność, c) wewnętrzna zgoda odpowiada słowom lub znakom, d) inne, por. kan. 1095 – 1107.

¹² L. Trujillo, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, w: M. Brzezinski (red.), *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny, Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny*, t. 1, Lublin 2010, s. 176.

2.2. DUCH PANOWANIA

Postawa ta pełna egoizmu i niepohamowanej chęci władzy prowadzi do uprzedmiotowienia relacji, w której jedna z stron zapomina o byciu darem i nastawia się materialnie, po to by jak najwięcej posiadać. Przymioty osobowe partnera wspólnoty małżeńskiej zostają zawłaszczane, lub są źle rozumiane, szczególnie można to odnieść do wolności i oczekiwanego szczęścia. Wspomniane przymioty powinny być rozpatrywane w kategoriach praw wspólnoty, a następnie tworzących ją jednostek. Duch panowania sprawia, że człowiek skupia się wyłącznie na prawach własnych i najczęściej dzieje się to kosztem dobra wspólnego i dobra współmałżonka.

Grzech ducha panowania może dotyczyć następujących wymiarów, składających się na wspólnotę małżeńską:

- Sfera dialogu – następuje narzucenie własnego zdania i brak zaangażowania w spotkanie i rozmowę, co doprowadza do odrzucenia jakiegokolwiek wartości osoby i przeakcentowania własnej roli we wspólnocie;
- Sfera modlitwy – osoba opanowana chęcią rządzenia nie daje autentycznego świadectwa, nie zauważa potrzeb innych osób tworzących wspólnotę, w konsekwencji modlitwa jeśli jest, to nie prawdziwa, bo nie ma w niej miejsca dla Boga. Największym autorytetem jest jednostka, a nie Bóg jako dobro dla małżeństwa. Grzech pierwszych rodziców Adama i Ewy jest jednocześnie odrzuceniem miejsca dla Boga, człowiek nie chce być zależny od Niego, chce sam panować nad dobrem i złem¹³.
- Sfera seksualna – człowiek potrzebujący własnego spełnienia, nawet gdy druga osoba nie jest na to gotowa. Może tu dochodzić nawet do gwałtu w małżeństwie – jeśli on/ona

¹³ Por. M. Pokrywka, *Mężczyzna i kobieta w poszukiwaniu własnej tożsamości*, w: K. Jeżyna, M. Pokrywka (red.), *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, Lublin 2012, s. 24-30.

nie chce w danym momencie współżyć, to zostanie do tego przymuszony(a)¹⁴.

- Sfera uczuciowa – jednostka taka sama nie wyjdzie z inicjatywą okazywania jakichkolwiek uczuć, a przez swoją postawę potrafi zranić i tego nie zauważyć.

Grzech ducha panowania powstaje z wewnętrznego nieuporządkowania i braku dojrzałości osoby. Należy go już w załączkach odrzucać, ucząc się pokory wobec siebie, wobec własnych słabości, a także nabywając umiejętność wsłuchiwania i wczuwania się w drugiego człowieka. Wreszcie ducha panowania przewycięża się miłością, w której „nagrodą jest sam miłowany, radość bycia z nim, które miłujący odczuwa jako dobro samo w sobie. Miłujący dąży do dobra miłowanej osoby, dzięki czemu ta staje się coraz doskonalsza i zaczyna rozkwitać”¹⁵. W każdej sferze życia małżeńskiego należy odrzucić jakąkolwiek formę indywidualizmu. Odkrywając wielkie bogactwo osoby kochanej, powinno się formować w postawie daru dla tejże osoby. W tak rozumianej miłości mąż i żona stają się partnerami i podkreślona zostaje ich godność.

2.3. NIEWIERNOŚĆ

Brak wiary skutkuje zachowaniem raniącym i odpychającym człowieka. W przypadku małżeństwa chodzi o sytuacje, w których małżonkowie problemy dotyczące ich małej wspólnoty wynoszą na zewnątrz. Niewierność można nazwać zdradą i najczęściej dotyczy

¹⁴ W tej sferze ważnym elementem jest czystość przedmałżeńska wyrażająca się w zaniechaniu przedwczesnej inicjacji seksualnej, w uczeniu się czym jest prawdziwa miłość i czystość małżeńska, w której małżonkowie otwierają się w pełni i uczą się siebie. Por. U. D u d z i a k, *Rozwój ku seksualności dojrzałej*, w: K. J e ż y n a, M. P o k r y w k a (red.), *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, Lublin 2012, s. 75-102.

¹⁵ M.H. M e C c a r t h y, *Miłość oblubieńcza w świetle „doświadczenia elementarnego”*, w: L. M e l i n a, S. G r y g i e l a (red.), *Teologia ciała Miłować ludzką miłość Dziedzictwo myśli Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie*, (tłum.) J. Skoczył, K. Hałat, Warszawa 2010, s. 133.

ona słów i dzielenia się tym, co powinno stanowić tajemnice małżeńskie. Najtrudniejszą formą niewierności wydają się być zdrady fizyczne.

Zdrada tajemnicy dotyczy życia codziennego i polega na łatwości dzielenia się z obcymi tym, co powinno być formą dialogu w małżeństwie. W tym miejscu należy przypomnieć, że plotkowanie może być pierwszym stopniem zamknięcia się na tę właściwą osobę i w dalszej kolejności poszukiwaniem oparcia u innych.

Problemem jest oddawanie decydującego głosu na temat małżeństwa osobom, które nie są do tego przeznaczone. Rodzice nie będąc gotowi na samodzielne życie swoich dzieci, nieustannie chcą uczestniczyć w ich życiu¹⁶. Choć pełnią oni ważną rolę, nie mają prawa decydować o relacjach panujących między małżonkami i ich codzienności. Wiele nieporozumień i kłótni rozpoczyna się, gdy każdą sprawę wynosi się poza krąg małżeński, podczas gdy to mąż i żona są zobowiązani do dzielenia się radościami i smutkami najpierw we własnej wspólnotcie, dopiero w dalszej kolejności wybrane kwestie można poruszać w szerszym gronie.

Problemy i radości wynoszone poza małżeństwo bez wiedzy jednego z małżonków, przez zanik zaufania prowadzą do odrzucenia wzajemnego autorytetu. W trudnych chwilach największym wsparciem dla żony ma być mąż, a dla męża żona. Na tym między innymi polega ślubowana uczciwość małżeńska.

Zdrada fizyczna często tłumaczona jest potrzebą spełnienia seksualnego, poszukiwaniem przygód, albo potrzebą samourzeczywistnienia się¹⁷. Należy zdecydowanie odrzucić wszelkie pokusy

¹⁶ Taka sytuacja doprowadza do błędnego pojmowania własnego podmiotu: „Na tym polega moc, którą mają rodzice. Jeśli nie uznają w nas dorosłych i próbują traktować nas jako dziecko wciąż od nich zależne, wówczas nasza percepcja siebie jako kobiety lub mężczyzny zostaje sparaliżowana”, por. R.J. G i l m a r t i n, *Druga do pełni życia. Jak odnaleźć fizyczny, psychologiczny i duchowy dobrostan*, (tłum.) P. Żak, Kielce 2000, s. 104-107.

¹⁷ Por. J. P i e g s a, *Człowiek – istota moralna, prawda i wierność, godność życia ludzkiego, prawo do życia i ochrona życia, płciowość jako dar i zadanie*, t. III, Opole 2000, s. 100.

i formy takiej zdrady. Zło czynione w ten sposób rani wiele osób: między innymi małżonków, osoby trzecie uczestniczące w zdradzie bezpośrednio, lub pośrednio (kochanka, kochanek, dzieci, rodzina, przyjaciele...), a nade wszystko powoduje zerwanie relacji z Bogiem i odrzucenie Jego daru miłości¹⁸. W tym grzechu dochodzi do uprzedmiotowienia własnego ciała i ograniczenia małżeństwa tylko do sfery przyjemności – gdy jest jej za mało, albo nie ma w oczekiwanym wymiarze, następuje poszukiwanie na zewnątrz, poza małżeństwem.

W tym miejscu warto przypomnieć, że wszelkie formy nieczystości seksualnej, w tym autoerotyzmu można odczytywać jako formę niewierności małżeńskiej. Ślubując miłość, wierność i uczciwość narzeczeni oddają się sobie w pełni, w każdym wymiarze człowieczeństwa, także tym fizycznym. W nieco szerszym kontekście można mówić o zdradzie podczas grzesznego współżycia między małżonkami, z różnych powodów, najczęściej z braku gotowości i chęci stworzenia rodziny¹⁹. Takie czyny stanowią zdradę jednego z głównych przymiotów małżeństwa, jakim jest zrodzenie i wychowanie potomstwa.

Do przyczyn niewierności można zaliczyć: brak należytego przeżycia okresu narzeczeństwa, rozwiązłość seksualną z niejednym partnerem (partnerką)²⁰, szukanie przyjemności jako najwyższej wartości, niewłaściwe relacje rodziców do dzieci w okresie wychowawczym (rodzina dysfunkcyjna, alkoholizm, nieumiejętność panowania nad sobą) i wiele innych.

¹⁸ „Zawsze, gdy oddzielimy seks od miłości, miłość na tym traci i w konsekwencji nasze pragnienie osiągnięcia prawdziwej intymności nigdy nie zostaje zaspokojone”, por. R. J. Gilmarin, *Droga do pełni życia. Jak odnaleźć fizyczny, psychologiczny i duchowy dobrostan*, s. 34-38.

¹⁹ W tej kwestii warto odwołać się do tematu odpowiedzialnego rodzicielstwa, por. J. Piegasa, *Człowiek – istota moralna, prawda i wierność, godność życia ludzkiego, prawo do życia i ochrona życia, płciowość jako dar i zadanie*, s. 150-164.

²⁰ Młodzi coraz częściej chcą się „spróbować”, na co przyzwala współczesne społeczeństwo, niestety postawa ta ma negatywny wpływ na przyszłe małżeństwo, por. A. Derriduk, *Spowiednik wobec roszczeń do nieskrępowanej ekspresji seksualnej*, w: K. Jeżyna, M. Pokrzywa (red.), *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, Lublin 2012, s. 162.

Niewierność przewycięża się odrzuceniem pokus u podstaw, a także darem czasu znalezionym i ofiarowanym dla osoby kochanej. Bardzo ważna jest formacja już od okresu dzieciństwa w rodzinie, aż po osiągnięcie dojrzałości i decyzji do małżeństwa²¹. Przed niewiernością chroni świadomość, że jest ona odrzuceniem Boga i może prowadzić do oddalenia się od siebie małżonków, a w dalszym wymiarze do separacji, opuszczenia. Dar czasu inaczej można nazwać okazją do wzajemnego świadectwa w wymiarze wspólnej modlitwy, rodzinnych posiłków, spacerów, zabawy itd. Ciekawą inicjatywą są wyrzeczenia i posty, które udoskonalają człowieka i ułatwiają wybór tego, co dobre w momentach pokus związanych z zdradą.

2.4. ZAZDROŚĆ

Zazdrość w nauczaniu Kościoła zaliczana jest do jednej z siedmiu wad głównych. Wady te „określane jako źródło wykroczeń oraz korzeń innych wad moralnych (...), dotyczą istotnych wymiarów aktywności ludzkiej, uniemożliwiając wypełnienie powołania do miłości. Ich konsekwencją jest oddalenie człowieka od Boga i zaburzenie relacji z bliźnimi”²².

Zazdrość można podzielić na materialną, która powstaje w wyniku nieposiadania rzeczy i niezdrowego pragnienia ich zdobycia, a także na duchową, która dotyczy osoby i jej przymiotów, talentów. Samo nieposiadanie rzeczy, czy też konkretnego daru nie powoduje grzechu zazdrości, rodzi się on w wyniku nieuporządkowanej hierarchii wartości, w której naczelne miejsce nie zajmuje Bóg z Jego przymiotami,

²¹ „Czystość związana jest z cnotą umiarkowania (łac. «temperantia»). Wymaga ona ducha ascezy i poświęcenia, formacji charakteru oraz opanowania namiętności. Konieczne jest wychowanie do czystości już od dzieciństwa, zwłaszcza w obecnej dobie panseksualizmu (...). Małżonkowie mają realizować czystość poprzez respektowanie zasad katolickiej etyki małżeńskiej, unikanie instrumentalizacji współmałżonka oraz troskę o jedność duchową”, A. O l c z y k, *Czystość*, w: J. N a g ó r n y, K. J e ż y n a (red.), *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 132.

²² A. D e r d z i u k, *Wady*, w: J. N a g ó r n y, K. J e ż y n a (red.), *Jan Paweł II Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 563.

tylko własne „ja” człowieka, albo jakaś rzecz materialna. To nieuporządkowanie prowadzi do żądzy posiadania kosztem najcenniejszych wartości, łącznie z relacją małżeńską. W małżeństwie opanowanym przez zazdrość nie ma miejsca na szczęście i oddanie się drugiej osobie, dlatego że zawsze znajdzie się „coś”, co będzie ważniejsze od wspólnoty sakramentalnej.

Zazdrość materialna na początku powstaje z niekończącej się chęci zysku. W pewnym momencie pieniądze przestają być zwykłym źródłem utrzymania i stają się sensem i celem życia. Taka postawa jest oznaką zagubienia i odrzucenia uświęcającego celu małżeństwa, z natury zmierzającego do zjednoczenia z Bogiem, które dokonuje się w zwykłej codzienności małżeńskiej. Konsekwencją grzechu zazdrości materialnej z jednej strony, może być pozyskiwanie dóbr w sposób niezgodny z prawem, np. kradzież, z drugiej zaś, choroby psychiczne, np. stan depresyjny, związany z tym, że nie ma możliwości zdobycie tego, co stało się celem życia. Problem zaczyna pojawiać się także poza małżeństwem i dotyczy m.in. stopnia awansu zawodowego, czy pozycji społecznej, czyli tych rzeczywistości, które powinny wpływać na dobrobyt materialny człowieka.

Zazdrość duchowa polega na nieakceptacji tego, co się otrzymało jako dar i talent od Boga. Jeden z członków małżeństwa dostrzega dobro drugiej osoby, ale rodzi to w nim chorobliwe pożądanie i niezrozumienie działania Bożego: dlaczego ja nie mam takich talentów, dlaczego ja nie jestem taki (taka)? Taka rzeczywistość powoduje odwrócenie się od dobra wspólnego do egoistycznej postawy poszukiwania własnego szczęścia i własnej przyjemności, a nieprzepracowana dystansuje od siebie małżonków i może być przyczyną konfliktów i rozpadu małżeństwa.

Zazdrość powstaje z niedocenienia tego, co się posiada, dlatego największym lekarstwem jest wdzięczność Bogu za dar sakramentalnego małżeństwa, a w dalszym kroku dziękczynienie za dar życia i talentów poszczególnych małżonków²³. Należy odpowiednio poukła-

²³ Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie: kim jestem? To będzie owocowało zrozumieniem daru życia, danego przez Boga, czyli daru miłości i znaczenia

dać czas wspólny i podporządkować pod niego ten indywidualny: chodzi o odpowiednią hierarchię, poczynając od relacji z Bogiem, do odnajdowania go w sakramencie małżeństwa, w którym łączy On ze sobą męża i żonę. Tak ułożona hierarchia wartości wpływa na wszystkie dziedziny i sfery życia i chroni przed zagubieniem i poszukiwaniem szczęścia tam, gdzie go nie ma.

Wspólnota ludzka zjednoczona przez miłość otwiera i pozwala przyjąć całego człowieka, z jego zaletami i wadami. To prowadzi do akceptacji siebie połączonej z akceptacją współmałżonka. Chodzi tu nie tylko o odrzucenie zazdrości wynikającej z jakiegoś braku, ale także zrozumienie ducha ofiary i służby, którym powinna cechować się sakramentalna wspólnota małżeńska. Duch ten rozwija się, gdy człowiek zdążył poznać siebie i jest gotowy do przebaczenia i przyjęcia inności własnej i drugiej osoby²⁴.

2.5. KONFLIKTY

Konflikt powstaje, gdy pojawiają się dwa przeciwstawne cele, mogą je wyrażać słowa (problemy w komunikacji) albo przyjęte postawy (gwałtowana reakcja, przemoc)²⁵. W szerokim zakresie o konfliktach można powiedzieć m.in. w odniesieniu do wyżej opisanych grzechów. Niezgoda, duch panowania, niewierność, zazdrość prowadzą do nieporozumień i mogą przyczynić się do niewłaściwych postaw sprzecznych ze ślubami miłości i wierności. Kłótnie spowodowane tymi postawami oddalają w jednakowej mierze małżonków od siebie, jak i od Boga i stają się przyczyną kryzysów w związku męzczyzny i kobiety.

małżeństwa i rodziny, por. M. P o p e k, *Rozwód jako forma przemocy wobec dziecka*, RT 58(2016) z.3, s. 42-45.

²⁴ Por. A. D e r d z i u k, *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*, Lublin 2010, s.309-310.

²⁵ Por. Z. S k w i e r c z y ń s k i, *Konflikt*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, s. 587.

W okresie narzeczeństwa potrzebne jest postawienie właściwych celów, do których można będzie wracać w chwilach zagubienia. Małżeństwo należy rozumieć jako wspólnotę²⁶:

- a) całego życia,
- b) ukierunkowaną na dobro małżonków,
- c) ukierunkowaną na zrodzenie i wychowanie potomstwa,
- d) życia i miłości.

Zrozumienie i przyjęcie tych pojęć pomoże mężowi i żonie w przeżyciu ich małżeństwa, szczególnie w momentach trudnych i konfliktowych.

3. RZYJĘTA POSTAWA I ŚRODKI UZDRAWIAJĄCE

Grzechy wyliczone przez Katechizm są wyrazem egoizmu i indywidualizmu. Postawy te nie mają prawa zaistnieć w życiu małżeńskim, a także wcześniej w narzeczeństwie. Człowiek zamknięty w tych postawach nie jest w stanie stworzyć jakiegokolwiek związku i tak jak zostało opisane to wcześniej nigdy nie będzie zdolny przyjąć siebie i drugiej osoby w pełni człowieczeństwa. Zwalczanie egoizmu i indywidualizmu rozpoczyna się już od wczesnego dzieciństwa: w wychowaniu przez rodziców, w zdrowych stosunkach z rówieśnikami, w odpowiedniej nauce, w formacji sumienia, przede wszystkim w odpowiedzi na Boży dar życia i wzięcia odpowiedzialności za niego.

Do środków uzdrawiających i umacniających komunie małżeńską zalicza się sakramenty, przede wszystkim: małżeństwo, Eucharystię i pokutę. Ważna jest modlitwa i dialog, w których mąż i żona otwierają się na siebie i na Boga²⁷. Eucharystia jako spotkanie i odnowienie przymierza z Bogiem powinna być umocnieniem: „Chrześcijańskie

²⁶ Por. T. Z a d y k o w i c z, *Małżeństwo*, w: J. N a g ó r n y, K. J e ż y n a (red.), *Jan Paweł II Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 301.

²⁷ On jest twórcą małżeństwa i wyposażę je w potrzebne dobra, w tym jedność i trwałość, por. M. P o k r y w k a, *Antropologiczne podstawy małżeństwa i rodziny*, s. 137-143.

małżeństwo umacnia się przez wspólną modlitwę, a szczególnie poprzez udział w Eucharystii, w której karmi się i zapala do realizacji Bożego projektu. Odnawianie życiodajnego kontaktu ze Zbawicielem, dokonującego się poprzez sakramenty Kościoła, jest dla członków małżeńskiej komunii drogą do zachowania pamiątki owego dotknięcia miłością, które uczyniło ich jednym ciałem. Stąd też wspólne spożywanie Ciała Pańskiego w liturgii ukazuje miarę i źródło komunii, do której małżonkowie są powołani”²⁸.

Łaska Boża jest większa od słabości i grzechów ludzkich, należy zatem z ufnością podejść do formacji własnego człowieczeństwa i przyjęcia zobowiązań płynących z ślubów miłości, wierności i uczciwości. Każdy przewyżczony nieporządek prowadzi do głębszej jedności i pozwala z ufnością spoglądać w przyszłość małżeństwa i rodziny.

Streszczenie

Małżeństwo jako sakrament jest darem dla małżonków. Trudności w przeżywaniu i odkrywaniu tego daru stanowią grzechy. Katechizm Kościoła Katolickiego wylicza pięć grzechów godzących we wspólnotę małżeńską: niezgoda, duch panowania, niewierność, zazdrość, konflikty. Dla dobra małżeństwa trzeba dobrze przygotować się do tego sakramentu przez: rozmowy, wspólną i indywidualną formację, uczenie się pokonywania trudności. W tym artykule na opisane grzechy zostały podane propozycje rozwiązań, tak by młodzi ludzie odpowiedzialnie przygotowywali się do sakramentu małżeństwa.

Marriage under the domination of sin

Summary

Marriage as a sacrament is a gift for spouses. Difficulties in living and discovering that gift are the sins. The Catechism of the Catholic Church enumerates five sins that aim at the matrimony: disagreement, the spirit of domination, infidelity, jealousy, conflicts. For the sake of marriage you need to be well prepared for the

²⁸ A. Derdziuk, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 312.

sacrament by conversations, common and individual formation, learning to overcome difficulties, so that the young people responsibly prepare for their marriage.

Słowa kluczowe: sakrament małżeństwa, grzech, niezgoda, ducha panowania, niewierność, zazdrość, konflikty

Key words: sacrament of marriage, sin, disagreement, the spirit of domination, infidelity, jealousy, conflict

Nota o autorze: o. Magnus Marcin Kula OFM (ur. 1985), doktorant Instytutu Teologii Moralnej KUL; w pracy naukowej koncentruje się na tematyce sakramentu małżeństwa i duszpasterstwa rodzin ze szczególnym uwzględnieniem dojrzałości emocjonalnej.

Bibliografia:

- Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Pallotinum, Poznań 2002.
- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań, Pallotinum 2002.
- Derdziuk A., *Spowiednik wobec roszczeń do nieskrępowanej ekspresji seksualnej*, w: *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, M. Pokrywka, Lublin 2012, s. 155-173.
- Derdziuk A., *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*, Lublin 2010.
- Derdziuk A., *Wady*, w: J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), *Jan Paweł II Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 563-565.
- Dudziak U., *Rozwój ku seksualności dojrzałej*, w: K. Jeżyna, M. Pokrywka (red.), *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, Lublin 2012, s. 75-102.
- Gilmartin R.J., *Droga do pełni życia. Jak odnaleźć fizyczny, psychologiczny i duchowy dobrostan*, (tłum.) P. Żak, Kielce 2000.
- McCarthy M.H., *Miłość obłubieńcza w świetle „doświadczenia elementarnego”*, w: L. Melina, S. Grygiela (red.), *Teologia ciała. Miłować ludzką miłość. Dziełactwo myśli Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie*, (tłum.) J. Skoczył, K. Hałat, Warszawa 2010, s. 128-147.
- Nagórny J., *Mażeńskie przymierze miłości*, w: K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa (red.), *Ks. Janusz Nagórny. Sakramenty w życiu moralnym człowieka*, Lublin 2011, s. 341-366.

- Olczyk A., *Czystość*, w: J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 132-134.
- Piegsa J., *Człowiek – istota moralna, prawda i wierność, godność życia ludzkiego, prawo do życia i ochrona życia, płciowość jako dar i zadanie*, t. III, Opole 2000.
- Pokrywka M., *Antropologiczne podstawy małżeństwa i rodziny*, Lublin 2011.
- Pokrywka M., *Mężczyzna i kobieta w poszukiwaniu własnej tożsamości*, w: K. Jeżyna, M. Pokrywka (red.), *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, Lublin 2012, s. 13-34.
- Popek M., *Rozwód jako forma przemocy wobec dziecka*, RT 58(2016) z.3, s. 33-46.
- Skwierczyński Z., *Konflikt*, Encyklopedia katolicka, t. 9, Lublin 2002, s. 587-594.
- Trujillo L., *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, w: M. Brzeziński (red.), *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny. Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny*, t. 1, Lublin 2010, s. 175-205.
- Zadykowicz T., *Małżeństwo*, w: J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), *Jan Paweł II Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 301-303.